

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 96)

z dnia 15 kwietnia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 96)

15 kwietnia 2026 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (druki nr 2361 i 2385);
- informację na temat realizacji rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży „Przyjazna szkoła” w latach 2025–2027.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karolina Ziolo-Pużuk** sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki

i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Paulina Piechna-Więckiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, dr hab. inż. **Janusz Uriasz** przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej wraz ze współpracownikami, dr **Damian Syjczak** zastępca dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej wraz ze współpracownikami, prof. dr hab. **Zbigniew Marciniak** doradca przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, **Rafał Ramut** przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów, **Bartosz Będkowski** prezes zarządu Fundacji Dobra Szkoła, **Dorota Chmielewska** pełnomocnik Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla religii i etyki w szkole”, **Dariusz Kwiecień** członek zarządu Stowarzyszenia Katechetów Świeckich, **Małgorzata Bobrowska** przedstawicielka Fundacji Szkoła w Chmurze, **Agnieszka Kozakoszczak** prezeska zarządu Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Krowiranda**, **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł **Krystyna Szumilas (KO)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Witam członków Komisji, panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Witam panią minister Karolinę Ziolo-Pużuk, sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam panią minister Paulinę Piechnę-Więckiewicz, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witam przedstawicieli organizacji i przedstawicieli związków zawodowych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej; punkt drugi – rozpatrzenie informacji na temat realizacji rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży „Przyjazna szkoła” w latach 2025–2027.

Porządek dzienny posiedzenia wynika z planu pracy i został przyjęty przez prezydium Komisji.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku – rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (druki nr 2361 i 2385).

Panie i panowie posłowie, macie poprawkę.

Poproszę teraz Biuro Legislacyjne o stanowisko w sprawie poprawki.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu **Jakub Krowiranda**:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, poprawka ma charakter merytoryczny, tak że nie mamy uwag. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Poproszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie poprawki.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, krótko. Ta poprawka to jest jedna tak naprawdę poprawka, którą przedstawiliśmy wczoraj podczas drugiego czytania Wysokiej Izbie. Można określić ją krótko jako większa cyfryzacja tego procesu.

Wprowadzenie doręczenia elektronicznego certyfikatu wraz z suplementem na pewno skróci czas oczekiwania na dokument, wyeliminuje kosztowny i czasochłonny proces drukowania, doręczania, podpisywania, fizycznego doręczania. Odciąży zarówno administrację publiczną, jak i podmioty uprawnione, znacząco zwiększy dostępność i wygodę dla zdających, zapewni pełną transparentność systemu.

Jeżeli są jakieś przeciwwskazania, to oczywiście też byśmy chętnie wysłuchali tego ze strony rządu.

Przy okazji chcę tylko poruszyć dodatkowo jedną sprawę do tego projektu – wczoraj po wypowiedzi pani minister już ciężko było się do tego odnieść. Sam projekt – i takie głosy też dochodzą do nas ze środowiska – de facto na wstępie obniży stawkę wynagrodzenia dla egzaminatorów. Taki będzie tego efekt. Może w przyszłości to się zmieni, ale na chwilę obecną tak to wygląda. Pytanie: czy jest naprawdę zasadne utrzymanie opłaty na dzisiejszym poziomie, jeżeli ośrodki organizujące egzamin nie są w stanie zamknąć rynkowych kosztów organizacji egzaminów w tych opłatach? Ja to mówię z troską i z prośbą o przemyślenie jeszcze na senackim etapie prac, czy nie warto jednak zmienić czegoś w tej sprawie.

Proszę też zwrócić uwagę, że spodziewając się wzrostu skali egzaminu, m.in. z przedstawieniem poziomu B2 jako poziomu przy rekrutacji na polskie uczelnie, w związku z bardzo dużą liczbą ukraińskich obywateli, których mamy w Polsce, ale nie tylko. Tutaj będzie oczywiście zamknięcie drogi cudzoziemcom polskiego pochodzenia na studia w Polsce, a opłaty za egzamin zasilałyby budżet NAWA, a cudzoziemcy zaczęliby studia na polskich uczelniach. Z tej szansy na przykład korzysta niemiecki ośrodek egzaminacyjny. Ale to są takie przemyślenia, które się nasuwają po całej debacie.

Natomiast chcę zwrócić uwagę, że opłata za sam certyfikat zostaje podniesiona z 20 euro do 100 zł.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle, ale tak jak pan zauważył...

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, ja zauważyłem...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...wykracza pan poza...

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, już kończę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...treść poprawki. Ja proponuję, panie pośle, żeby tę debatę przeprowadzić już w Senacie.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Rozumiem. Tylko chciałem zwrócić uwagę na to wszystko.

To tyle z naszej strony. Dziękuję bardzo za głos.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani minister, proszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Karolina Ziolo-Pużuk:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, co do przedstawionej poprawki, jesteśmy przekonani, że przyjęcie zmian w zaproponowanym kształcie nie jest możliwe. Również dlatego, że cele, które zostały przedstawione w tej poprawce, nie są możliwe do osiągnięcia zmianą tylko i wyłącznie w tej jednej ustawie. Najważniejsze zmiany, które musiałyby być dokonane, żeby doszło

do lepszej cyfryzacji usług związanej z egzaminem... co oczywiście jest postulatem, nazwijmy to, na przyszłość i nie twierdzimy, że nie chcielibyśmy rozmawiać na ten temat w przyszłości. Ta ustawa będzie też zapewne przedmiotem debat w nawet niedalekiej przyszłości, kiedy będziemy rozmawiali o kwestiach dotyczących egzaminu, obywatelstwa i wtedy będziemy rozmawiali o innych dodatkowych zadaniach do NAWA. Natomiast na tym etapie wymagałoby to pracy, która jest niemożliwa do wykonania.

Po pierwsze, zmiana postaci certyfikatu na certyfikat w postaci elektronicznej, e-certyfikat. Obecna postać papierowa wyklucza możliwość traktowania go jako dokumentu elektronicznego. To znaczy, nie mówimy tutaj przecież tylko i wyłącznie o zeskanowaniu tego dokumentu, ale również o odpowiednim elektronicznym poświadczeniu tego dokumentu potwierdzającym jego autentyczność. W tej chwili nie dysponujemy takimi możliwościami. Zresztą wprowadzenie postaci elektronicznej certyfikatu wymagałoby również zmian w rozporządzeniu.

Po drugie, określenie systemu teleinformatycznego, za pośrednictwem którego ten e-certyfikat byłby wysyłany. Albo należałoby rozbudowywać system, który jest systemem przy NAWA... Ale też proszę pamiętać, że po elektroniczny certyfikat może się zgłosić osoba także mieszkająca... albo przede wszystkim mieszkająca poza terenem Polski, co powoduje, że nasze wewnętrzne systemy doręczeń nie mogłyby nam w tej sprawie w żadnym wypadku pomóc. Tak więc to wymaga dalszych zmian prawnych, także w innych aktach prawnych. I po drugie, opatrzenie też tego dokumentu pieczęcią elektroniczną, sposób wprowadzenia tego certyfikatu do systemu, zadania tego systemu byłyby to nowe zadania, które są nakładane na NAWA.

Zaprojektowanie jednolitych rozwiązań dla obu grup adresatów, to znaczy dla tych adresatów, którzy otrzymują certyfikat w wyniku zdania egzaminu, ale także tych, którzy otrzymują certyfikat bez egzaminu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tej chwili o certyfikat bez egzaminu w 2025 r. ubiegało się prawie 5 tys. osób, a w 2024 r. do egzaminu przystąpiło prawie 23 tys. osób, to mówimy o bardzo dużej grupie, dla której zabezpieczenie pełnego bezpieczeństwa, jak również jej różnorodnych potrzeb, byłoby bardzo trudne.

Uzupełnienie zakresu informacji przetwarzanych w bazie prowadzonej przez komisję, w której są rejestrowane osoby zainteresowane przystąpieniem do egzaminu. Powyższy postulat jest niemożliwy w tej chwili – zrealizowanie właśnie doręczenia elektronicznego. Należałoby rozszerzyć tę bazę, z którą mamy do czynienia, o dodatkowe funkcje.

Również zaprojektowanie siedmiodniowego terminu na doręczenie przez komisję certyfikatu osobie zainteresowanej jest niemożliwe do zrealizowania. Przypomnieć należy, że certyfikat podpisuje w tej chwili przewodniczący komisji albo osoba przez niego upoważniona spośród członków komisji. W sesji bierze udział, jak już mówiłam, kilkanaście tysięcy zdających, dodatkowo certyfikaty bez egzaminu, a komisja składa się z 14 członków.

Reasumując, zaproponowane rozwiązanie wpisuje się oczywiście w koncepcję elektronizacji organizacji przeprowadzania egzaminu z języka polskiego jako obcego oraz w przyszłości przyjęcia dokumentu poświadczającego znajomość języka polskiego jako obcego w postaci elektronicznej. Niemniej realizowanie tej koncepcji wymaga pogłębionej analizy oraz zaprojektowania kompleksowych zmian, również w obszarze prawnym, wykraczających poza zmianę ustaw dotyczących języka polskiego i Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, więc nie możemy zaakceptować tej poprawki w przedstawionym kształcie.

Odnosząc się do uwagi pana posła, zgłoszonej również podczas wczorajszego posiedzenia, dotyczącej stawki za egzamin. Stawka za egzamin jest zróżnicowana pod względem tego, na jakim poziomie przystępuje się do egzaminu, i w tej chwili, kiedy byśmy ją przeliczyli i porównali z proponowaną stawką, to jest ona faktycznie nieznacznie wyższa. Ale tak jak mówiłam, plusem tej zmiany, którą proponujemy, jest to, że ona jest regularnie waloryzowana co roku. Też projektując tę zmianę, jak trzeba mieć na myśli oczywiście zarobki osób prowadzących egzamin, tak trzeba pamiętać, że cena tego egzaminu nie może być ceną zaporową dla osób do niego przystępujących, a – tak jak już powiedziałam – przystępują osoby na całym świecie. Zatem jeśli byśmy postawili tę cenę dużo wyższą... Ponieważ bardzo często podaje się tutaj jako przykład prywatne firmy, które prowadzą takie egzaminy, i rozumiem, że też mówił o tym pan poseł – to jest to cena firmy prywatnej, która po prostu robi na tym bardzo konkretny interes. My musimy patrzeć na to, co jest naszym interesem jako państwa w zakresie niestawiania przeszkód osobom, które chcą otrzymać certyfikat znajomości języka polskiego jako obcego. Dziękuję.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Czy bardzo krótko można?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Jest głos za, głos przeciw, więc chwileczkę.

Czy Biuro Legislacyjne jeszcze?

Legislator Jakub Krowiranda:

Nie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie ma tu uwag.

Głos za, głos przeciw. Pan poseł?

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Tak. Jeżeli mógłbym, krótko tylko już w tym temacie, odnosząc się do tego. Proszę państwa, ja powiem państwu, jaki jest efekt. Efekt jest taki – i tak na to patrzą ludzie – z jednej strony dla egzaminatorów obniżenie, a z drugiej strony państwo dla siebie zapisujecie 42 mln zł na wprowadzenie tego projektu. Wydaje mi się, że to nie jest zbyt dobry obraz.

A druga sprawa, już w kontekście samej poprawki. Proszę państwa, biorąc pod uwagę budżet, który macie... Ja rozumiem, że urzędnicy trochę bronią się przed dodatkowymi zadaniami, ale też spójrzcie na to tak: decyzja przecież może być ePUAP-em. Dzisiaj macie sytuację, że trzeba to wszystko stemplować i podpisywać ręcznie – to jest przecież też nieprawdopodobna ilość pracy. Jeżeli termin siedmiodniowy, nawet początkowo uważacie za trudny, niemożliwy – chociaż inne instytucje, szereg innych instytucji sobie radzi – to można przejściowo go wydłużyć, nawet na poziomie Senatu. Ale wydaje mi się, że ta zmiana jak najbardziej idzie z duchem nowych czasów, tym bardziej przecież, że – tak jak mówię – zapisaliście sobie ogromną kwotę na zrealizowanie tych wszystkich zadań, więc to się wydaje zasadne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja może głos przeciw tej poprawce. Podkreślę to, o czym mówiła pani minister: jeżeli taki egzamin zdaje osoba z zagranicy, na przykład z Chin, Japonii, z innego kraju, to ona nie ma dostępu do ePUAP-u. Trzeba budować nowy system informatyczny, który rzeczywiście pozwoli na bezpieczne przysyłanie tych zaświadczeń i, jak rozumiem, pani minister mówiła o tym, że przyszłościowo oczywiście takie rozwiązanie jest możliwe. Na dzisiaj musimy załatwić to, co jest najpilniejsze. Myślę, że ta kwota czterdziestu paru milionów złotych nie jest kwotą wygórowaną, panie pośle.

Sekretarz stanu w MNiSW Karolina Ziolo-Pużuk:

Jest nieprawdziwa.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Po pierwsze, nieprawdziwa, ale po drugie, jak popatrzymy na sam wzrost: 5 tys. a ponad 20 tys. zdających, to od razu widać, że oczywiście i wynagrodzenie, i cały system musi kosztować więcej.

Czy jeszcze pani minister słowo?

Sekretarz stanu w MNiSW Karolina Ziolo-Pużuk:

Tak, ja bym chciała tylko doprecyzować. Ponieważ, bardzo przepraszam, w ocenie skutków regulacji jest wyraźnie napisane, panie pośle, i pan się oczywiście niestety tutaj pomylił: wydatki ogółem w perspektywie 10 lat wynoszą 28 mln zł. Wydatki te przeznaczone są przede wszystkim na etaty w NAWA i na usprawnienie tego systemu. Natomiast dochody ogółem, m.in. z certyfikatów, szacowane są na 23, prawie 24 mln zł. Tak więc, szanowni państwo, bardzo proszę nie mówić o 42 mln zł jako kosztach. Mówimy o 28,5 mln zł w perspektywie 10 lat na etaty dla NAWA, żeby mogła rozwijać ten projekt.

I przepraszam, nie mogę za bardzo nie odnieść się też do uwagi, że słyszy pan głosy ze środowiska, panie pośle. Ja jestem z tego środowiska i czekamy na tę zmianę bardzo, bardzo długo – wiele lat, ponad dekadę. Nadszedł taki moment, żeby w końcu dać nam możliwość lepszej pracy w lepszych warunkach i lepszej jakości. Uregulowanie tego, że te stawki będą się waloryzować, jest dokładnie tym, na co czekaliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o przygotowanie kart do głosowania. Widzę, że jeszcze niektórzy się logują. OK.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw?

Posel Renata Rak (KO):

Nie wyświetla się.

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Nie działa.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Poczekamy. Czy wszyscy zagłosowali się, zagłosowali?

Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki głosowania.

Głosowało 25 posłów. Za – 9, przeciw – 16, nikt się nie wstrzymał.

Poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji. Komisja odrzuciła poprawkę.

Mamy teraz jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Posłem sprawozdawcą była pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec. Proponuję, żeby została dalej posłem sprawozdawcą.

Czy jest sprzeciw? Nie widzę. W takim razie gratuluję pani posel.

Przechodzimy do drugiego punktu... Pani minister, bardzo serdecznie dziękuję.

Przechodzimy do drugiego punktu – rozpatrzenie informacji na temat realizacji rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży „Przyjazna szkoła” w latach 2025-2027.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Paulinę Piechnę-Więckiewicz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni zebrani. Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazało państwu stosowną informację, w związku z czym pozwolę sobie, pani przewodnicząca, tylko przypomnieć w krótkich słowach, czego dotyczy rządowy program wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży „Przyjazna szkoła” na lata 2025–2027.

Głównym celem programu jest oczywiście wsparcie szkół, w których pobierają naukę uczniowie i uczennice z Ukrainy. To wsparcie ma służyć całym społecznościom szkolnym i przyczyniać się do budowania bezpiecznego środowiska szkolnego w sytuacji zwiększonego napływu uczniów spoza Polski po inwazji Rosji na Ukrainę. Realizowane w ramach programu działania uwzględniają szczególnie i zróżnicowane potrzeby uczniów i uczennic z doświadczeniem migracji i uchodźstwa, wynikające m.in. z odmienności językowej i kulturowej – w tym uwzględniamy oczywiście uczniów i uczennice z Ukrainy pochodzenia romskiego – doświadczenia traumy wojennej, trudności edukacyjnych spowodowanych zmianą środowiska edukacyjnego, jak również potrzeby wynikające z niepełnosprawności czy szczególnych uzdolnień ucznia.

Program finansowany jest z projektu „Wsparcie edukacji formalnej dzieci i młodzieży z Ukrainy” w programie FERS, realizowanego w ramach programu „Fundusze europejskie dla rozwoju społecznego 2021–2027”. Jeśli chodzi o wysokość środków przeznaczonych na realizację omawianych dzisiaj działań, jak państwo wiecie, wynoszą one prawie 500 mln zł, z czego 412 mln zł to środki Unii Europejskiej. Rządowy program wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży „Przyjazna szkoła” wszedł w życie w lipcu 2025 r., co oznacza, że dzisiaj możemy przedstawić państwu informację o programie po ponad pół roku jego wdrażania.

Oczywiście w informacji macie państwo też rozpisane elementy wdrażania na poszczególne województwa, jak również to wygląda. We wszystkich województwach, oprócz województwa małopolskiego, wojewodowie powierzyli realizację działań wynikających z programu właściwym kuratorom oświaty.

Wsparcie realizowane jest w programie w ramach trzech modułów.

Moduł 1 to pomoc asystenta, na który to moduł przeznaczono 250 mln zł. Polega on na dofinansowaniu zatrudnienia asystentów międzykulturowych, którzy udzielają wsparcia i pomocy uczniom i uczennicom z Ukrainy, w tym także – jeszcze raz podkreślę – tym uczniom z Ukrainy, których częścią tożsamości jest pochodzenie romskie. Koordynatorami modułu 1 są wojewodowie i właściwi ministrowie prowadzący szkoły. Łącznie w roku 2025 w ramach programu podpisano umowy z ponad 830 asystentami. Warto zaznaczyć, że asystenci przyjmowali rolę swoistych

łączników, kiedy z powodu bariery językowej lub różnic kulturowych komunikacja okazywała się utrudniona. Na dofinansowanie zatrudnienia asystentów w 2025 r. wojewodowie wydatkowali łącznie 16 mln zł. Ponad 40 tys. złotych wydatkowali na ten cel właściwi ministrowie, którzy również prowadzą szkoły. Mówimy tutaj o ministrach rolnictwa i kultury.

Moduł 2 dotyczy dobrostanu społeczności szkolnej. Polega na realizacji różnorodnych form wsparcia na rzecz dobrostanu społeczności szkolnej. Koordynatorami modułu 1 są: na poziomie centralnym Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy, a na poziomie regionalnym właściwi wojewodowie. Trzeba tu podkreślić, że w tym module zasadą jest, że to wojewodowie lub kuratorzy oświaty w ich imieniu, na podstawie przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, wybierają organizację pozarządową lub organizacje pozarządowe składające ofertę wspólną do pełnienia roli tzw. operatorów wojewódzkich, którzy na podstawie własnych diagnoz udzielają wsparcia na rzecz dobrostanu społeczności szkolnej, w tym wsparcia psychologiczno-pedagogicznego.

Wsparcie w ramach modułu 2 na poziomie regionalnym jest wielowymiarowe. Intencją programu było, aby nie narzucać konkretnych rozwiązań co do sposobu udzielania wsparcia – to operatorzy przeprowadzali diagnozę w każdym województwie i w oparciu o nią projektowali skrojone na konkretne potrzeby formy wsparcia, które oczywiście muszą wpisywać się w zakres określony w programie. W 2025 r. wojewodowie uruchomili postępowania konkursowe w celu wyłonienia operatorów wojewódzkich. Dotąd wybrano 11 operatorów wojewódzkich i większość z nich realizuje już swoje zadania. W tych województwach, w których operator nie został wyłoniony, konkursy ofert są ponawiane.

Jeśli chodzi o poziom regionalny, to w 2025 r. łącznie wydatkowano ponad 5 mln zł w tych województwach, w których wyłoniono już operatora wojewódzkiego. IBE, również zaangażowane w realizację tego modułu, skupia swoje wysiłki przede wszystkim na dwóch zadaniach, czyli na opracowywaniu materiałów metodycznych oraz na przygotowywaniu badania poziomu znajomości języka polskiego jako języka drugiego wśród uczniów i uczennic z Ukrainy.

Ostatni moduł, moduł 3, dotyczy doskonalenia kadr systemu oświaty. Tutaj koordynatorem jest Ośrodek Rozwoju Edukacji, zaangażowany zarówno na poziomie centralnym, jak i regionalnym. ORE na podstawie prawa zamówień publicznych wybiera operatorów regionalnych w każdym województwie. Funkcje operatorów regionalnych pełnią konsorcja składające się z organizacji pozarządowych oraz placówek doskonalenia nauczycieli. To ma być elastyczny model wsparcia, który będzie realizowany przez operatorów regionalnych w oparciu również, tak jak w całym programie, na diagnozach potrzeb kadry systemu oświaty.

W ostatnim czasie ORE koncentrowało przede wszystkim swoje działania na prawidłowym przygotowaniu dosyć skomplikowanej dokumentacji przetargowej, ale też na innych działaniach w ramach tego programu, związanych m.in. z pracą nad ramowymi programami szkoleń obejmującymi założenia programu, modułów szkoleniowych oraz określenia grup odbiorców.

To jest, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, skrót informacji, bo oczywiście w tej informacji, którą państwu dostarczyliśmy, są wszystkie niezbędne dane, podział na województwa, organizacje pozarządowe, które w ramach tego programu już realizują swoje zadania. Oczywiście wraz z zespołem z ministerstwa edukacji czekamy tutaj na państwa wnioski i pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo za informację.

Do głosu zgłosiła się pani poseł Dorota Łoboda. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani ministro, oczywiście ja niezwykle pozytywnie oceniam ten program. On był bardzo oczekiwany przez szkoły w sytuacji, w której w naszych placówkach miejsce znalazło bardzo wiele dzieci cudzoziemskich, w tym dzieci z Ukrainy, dzieci pochodzenia romskiego. To wsparcie asystentek międzykulturowych było przez szkoły bardzo oczekiwane.

Szczerze mówiąc, kiedy rozmawialiśmy o wdrażaniu tego programu, kiedy były pewne opóźnienia, kiedy szkoły się niecierpliwiły i również środowisko asystentek międzykulturowych, to raczej spodziewaliśmy się, że potrzeby przewyższą możliwości finansowe tego programu. Tymczasem z danych wynika, że nie wykorzystujemy w pełni potencjału tego programu, że zatrudnienie asystentek – bo to głównie kobiety obierają ten zawód – to jest zaledwie 49% planowanego poziomu i że wciąż zostają nam niewykorzystane środki.

W związku z tym mam pytanie: czy Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło lub planuje podjąć działania, które mają na celu zwiększenie wykorzystania możliwości tego programu? To jest jedno pytanie.

Drugie dotyczy takiej bolączki, która była już sygnalizowana przed wdrożeniem tego programu, którą zgłaszają same osoby, które pracują w tym zawodzie – że są zatrudniane na 10 miesięcy i że problem ich wynagrodzenia i pracy w czasie wakacji pozostaje nierozwiązany. I wciąż się tak dzieje, choć jest możliwe, żeby asystentki były zatrudniane na pełny rok szkolny, tak żeby nie miały przerwy wakacyjnej. Ponieważ – co zrozumiałe – taki sposób finansowania ich pracy jest mało atrakcyjny i wiele osób będzie szukało innego zajęcia. Nikt z nas – to jest oczywiste – nie chciałby przez dwa miesiące w roku nie pobierać wynagrodzenia. Są możliwości, żeby wykorzystać pracę asystentek międzykulturowych również w okresie wakacyjnym.

I ostatnie pytania dotyczą przyszłości tego programu czy też, jeśli nie tego programu, to w ogóle istnienia i pracy asystentek międzykulturowych w polskich szkołach po zakończeniu programu „Przyjazna szkoła”, po wyczerpaniu środków. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje podjąć działania w celu zapewnienia trwałości tego rozwiązania? Ponieważ wszyscy sobie chyba zdajemy sprawę z tego, że nasze szkoły na trwałe stały się szkołami wielokulturowymi, w których dzieci pochodzenia cudzoziemskiego będą po prostu obecne, niezależnie od rozwoju sytuacji w Ukrainie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Sylwia Bielawska.

Posel Sylwia Bielawska (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister. Ja chciałabym w zasadzie chyba podbić słowa, które wypowiedziała przed chwilą pani poseł Łoboda, bo rzeczywiście przypominam sobie ekscytację, która towarzyszyła wszystkim nam tutaj, kiedy rozmawialiśmy na temat przygotowania i wdrożenia tego programu. I tak samo denerwowaliśmy się wspólnie, kiedy były opóźnienia we wprowadzaniu tego programu, bo jako osoby, które są związane z oświatą w zasadzie przez całe swoje życie zawodowe, doskonale zdajemy sobie sprawę, jak ważny i potrzebny jest to program, zwłaszcza w tych miastach, które realizują od wielu, wielu lat tzw. politykę wielokulturową i posiadają w swoich zasobach właśnie dzieci cudzoziemskie.

Asystenci są niezwykle oczekiwani przez dyrektorów, są niezwykle oczekiwani przez władze miasta i cały ten program był bardzo oczekiwany w środowisku zarówno dyrektorów, jak i właśnie jednostek samorządu terytorialnego. Dlatego też po zapoznaniu się z danymi, które państwo przedstawiliście nam w tym raporcie, mam kilka pytań szczegółowych, które w części są powtórzeniem tego, o czym mówiła pani poseł Łoboda.

Po pierwsze, chodzi mi o dokładne podanie danych operacyjnych dotyczących wykorzystania w zakresie tego programu: ile konkretnie dzieci przypada na jedną asystentkę? Ponieważ doskonale już wiemy, że w niektórych szkołach, pomimo zapisu mówiącego o tym, że na jedną asystentkę powinno przypadać 20 dzieci, dzieci przypada znacznie więcej – 40, zdarzają się szkoły, że tych dzieci jest 50. Chciałabym zapytać, kiedy będziemy mieli możliwość dostępu do tego typu danych, aby to dokładnie przeanalizować, tak aby móc porozmawiać z dyrektorami szkół. Z czego wynika takie ich oszczędne składanie zapotrzebowania na kolejnych asystentów? Czy wynika to po prostu z tego, że koszty pochodne, które są przerzucane na jednostki samorządu terytorialnego, związane z zatrudnieniem kolejnych asystentów są tak wysokie, a w związku z tym zapada decyzja właśnie o ograniczaniu ewentualnych etatów dla tych asystentów? Czy wynika to być może z tego, że część dyrektorów wciąż ma problemy i wątpliwości dotyczące zatrudnienia tych asystentów, którzy nie zdobyli jeszcze tego certyfikatu znajomości języka – czy to jest być może bariera, która sprawia, że mają oni takie problemy z zatrudnianiem, a w związku z tym tych asystentów jest znacznie mniej?

Pytaniem, które wielokrotnie pojawia się i powtarza w naszych biurach poselskich w trakcie rozmów właśnie z osobami, które są zatrudnione w formie asystentów międzykulturowych, jest m. in. pytanie o to, czy ministerstwo przewiduje zmianę w zakresie zatrudniania tych osób. Chodzi właśnie o dłuższe umowy – nie te umowy 10-miesięczne, tylko dłuższe umowy 12-miesięczne – tak żeby te osoby mogły również pobierać wynagrodzenie w trakcie wakacji, tak aby były zatrudnione na pełnym etacie, co będzie im gwarantowało właśnie atrakcyjność zatrudnienia w szkole.

I pytanie, które też pojawia się ze strony dyrektorów, to jest pytanie: czy ministerstwo planuje rozmawiać z wojewodami albo planuje wydać jakieś zalecenia dotyczące przesunięcia niewykorzystanych środków? Wiemy, że część środków została niewykorzystana na przykład w module 1. Czy moglibyśmy te środki przenieść na pozostałe moduły albo czy można byłoby te środki właśnie rozdzielić na ewentualne wynagrodzenia dla tych asystentów, co spowodowałoby być może, że przyszedłoby większe zapotrzebowanie ze strony poszczególnych szkół? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, po zapoznaniu się z materiałami zarówno na stronie rządowej, jak i z tą informacją, widać, że rok 2025 to były działania bardzo koncepcyjne: przygotowanie i planowanie, a tak naprawdę w 2025 r. nie osiągnięto wielkości... to znaczy żadnych wskaźników. Tak jak mamy moduł 2 centralny – zero osiągniętych wskaźników, moduł 3 centralny – zero osiągniętych wskaźników, moduł 3 regionalny – również brak operatorów. Dramatycznie niska liczba beneficjentów za rok 2025: 70 uczniów objętych wsparciem, pomoc psychologiczna 25 uczniów – 2% wskaźnika przy budżecie bardzo wysokim – czy, tak jak zostało wspomniane, liczba zatrudnionych asystentów i asystentek 49%. Tak więc wykonanie założeń jest bardzo, bardzo niskie.

W jaki sposób ministerstwo uzasadnia to, jakie są plany i jakie są działania, żeby osiągnąć? Rzeczywiście jako szkoły... To znaczy, przez moją szkołę przewinęło się wieśset zarówno uczniów, uczennic, jak i rodziców z Ukrainy i nie tylko. I rzeczywiście potrzebowaliśmy asystentów międzykulturowych, a czasami zatrudnialiśmy z powiatowego urzędu pracy na prace społeczne. Natomiast to był program i jest programem, tak się wydaje, bardzo, bardzo potrzebnym dla wielu szkół. Widać, że materiały zaczynają być opracowywane, przygotowane i są zaplanowane, ale co dalej? Czyli, czy ten program po prostu ruszy, bo na razie są prace koncepcyjne?

Mam pytanie: jaki procent budżetu programu realnie trafił do ucznia? Ponieważ wydatkowanie jest też bardzo znikome, tak jak 99 tys. zł z 27 mln zł przez IBE. Jak MEN zamierza udowodnić, że program rzeczywiście wyrównuje szanse edukacyjne i że jest on potrzebny, skoro środowisko tak jakby nie chciało, nie potrzebowało. To znaczy, z czego wynika tak małe zapotrzebowanie na asystentów? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Kilka pytań do pani minister. Po pierwsze, czy mogłaby pani nam podać oficjalne dane dotyczące liczby uczniów ukraińskich i cudzoziemskich w polskich szkołach? Czy jest to liczba wzrastająca, czy malejąca?

Po drugie, czy państwo nie przeszacowali wartości programu? Ponieważ z tych pierwszych informacji wynika, że państwo mają poważne kłopoty z osiągnięciem zamierzonych celów. Być może wynika to z tego, że rok 2025 to był taki rok, kiedy państwo ten program dopiero zaczęli wdrażać w życie. Może informacja nie do wszystkich dotarła, ale część uczniów ukraińskich kończy już swoją przygodę edukacyjną w Polsce. Oni opuszczają polski system edukacyjny i być może tak duża liczba asystentów, tak duża pomoc nie była po prostu potrzebna.

Mam poważne wątpliwości, czy te chyba 100 mln zł, czy sto kilkadziesiąt milionów złotych na szkolenia, to nie jest kwota po prostu zdecydowanie przeszacowana. Chyba że państwo mają zamiar płacić jakieś gigantyczne stawki tym, którzy będą prowadzili szkolenia. Tak więc mam prośbę również o to, aby państwo podali bardziej szczegółowe informacje dotyczące tego, ile będą kosztowały programy w poszczególnych województwach, ile będą kosztowały poszczególne szkolenia, jakie są tam stawki chociażby wykładowców czy kosztów organizacyjnych. Ponieważ mam wrażenie, że pół miliarda złotych to jest kwota nie tylko dwukrotnie mniejsza niż program „Laboratoria przyszłości”, a ten program pozwolił wszystkim szkołom w Polsce uzyskać wyposażenie na poważne kwoty, ale niewiele większe pieniądze przeznaczono na programy zakupu sprzętu komputerowego dla nauczycieli czy do szkół i tam korzystały z tego wszystkie szkoły. Natomiast według danych, które państwo nam przekazują, to jest zaledwie znikomy procent szkół,

który korzysta z tak gigantycznych środków. Czy skala tego przedsięwzięcia nie jest po prostu przeszacowana w stosunku do realnych potrzeb?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń posłów.

Zgłosiły się dwie osoby z organizacji społecznych. Pani Dorota Chmielewska, bardzo proszę. Przygotuje się pani Agnieszka Kozakoszczak.

Pełnomocnik Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla religii i etyki w szkole” Dorota Chmielewska:

Tak? Dobrze, dziękuję bardzo. Jednak nie skorzystam z prawa głosu. Bardzo dziękuję za zaproszenie i za możliwość wysłuchania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Czyli pani Agnieszka Kozakoszczak.

Bardzo proszę sekretariat Komisji o pomoc.

Prezesa zarządu Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej Agnieszka Kozakoszczak:

Dzięki. Dzień dobry, Agnieszka Kozakoszczak, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej. Ja też współkoordynuję ogólnopolską koalicję na rzecz wzmacniania roli asystentek i asystentów międzykulturowych, więc jesteśmy bardzo na bieżąco i bardzo zainteresowani przebiegiem programu „Przyjazna szkoła”. Bardzo dziękuję MEN za przygotowanie sprawozdania, jak również posłankom i posłom za pytania.

Ja mam pytanie jedno – dotyczące czasu. Dlatego, że ten program początkowo miał być programem na lata 2024–2027, teraz jest programem na lata 2025–2027, a tak naprawdę na ostatnie cztery miesiące 2025 r. Tak jak zauważył poseł Józefaciuk, moduł 2 dopiero ruszył w styczniu. Moduł 3 jeszcze nie ruszył, w najbardziej optymistycznej wersji ten moduł 3 ruszy w ostatnim roku szkolnym działania tego programu, czyli będzie trwać dziewięć miesięcy zamiast czterech lat. Mamy też bardzo duże rozjechanie między tym, że asystentki już pracują w szkołach, i to jest świetnie, natomiast szkolenia dla nich, które powinny je przygotowywać do rozpoczęcia tej pracy, wciąż nie istnieją i być może zaczną istnieć dopiero we wrześniu.

Tak więc moje pytanie jest takie: czy MEN rozważa – a jeśli tak, to kiedy – przedłużenie tego programu? Jakich działań formalnych by to wymagało? Dlatego, że jeżeli ten ostatni moduł i drugi moduł będą trwać tylko jeden rok szkolny albo niecały rok szkolny, to cały sens, kompleksowość tego programu się po prostu nie wydarzy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

To wszystkie głosy w dyskusji. Bardzo proszę panią minister o odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Szanowni państwo, jeżeli na jakieś pytanie nie odpowiem, to pozwolimy sobie przesłać dane, bo niektóre wymagają zebrania.

W Polsce w tej chwili mamy 199 tys. uczniów pochodzenia ukraińskiego.

Jeżeli chodzi o ten 10-miesięczny okres, prawda jest taka, że my przeznaczamy – tak jest zapisane w programie – środki na 12-miesięczne zatrudnienie. Pewnie państwo o tym wiedzą, ale to nie jest wymysł ministerstwa edukacji, że asystenci, asystentki w większości rzeczywiście powinni być zatrudniani przez 10 miesięcy, dlatego że program i środki na wynagrodzenie są przewidziane w cyklu 12-miesięcznym, więc chcę to bardzo wyraźnie podkreślić. Ale dziękuję za tę uwagę i myślę, że możemy się tutaj zobowiązać, że też będziemy rozmawiać z realizatorami, z beneficjentami na temat tego, dlaczego jednak uważaliśmy, że to 12 miesięcy jest istotne. Zatem do tego też możemy się od razu zobowiązać.

Kolejna kwestia to ewentualne przesunięcia między modułami. Rzeczywiście analizujemy takie możliwości. Oczywiście państwo wiecie, że to wymaga zgody komisji – mówię o przesunięciach między modułami. Jeżeli chodzi o środki, którymi w tej chwili dysponują wojewodowie, to również tutaj zgadzamy się na przesunięcia w ramach modułu.

Jeżeli chodzi o przyszłość tego programu, jest też taka gotowość z naszej strony, trwają analizy, żebyśmy... Też generalnie kierunkowo uważamy, że jest tutaj możliwość, możemy dyskutować

o tym, żeby ten program po prostu został przedłużony. Natomiast oczywiście to jest kwestia naszej współpracy z MFiPR. I oczywiście przede wszystkim zgody Komisji Europejskiej na to, żeby to rozwiązanie mogło zaistnieć.

W tej chwili jest rzeczywiście tak, że asystent międzykulturowy został wpisany... w sensie, jest umocowany ustawowo jako zawód.

Tutaj została poruszona kwestia tego okresu przejściowego. My, jako ministerstwo edukacji, zwracaliśmy uwagę, że wolelibyśmy dłuższy termin, bo chcieliśmy, żeby przynajmniej do końca obowiązywania tego programu wyglądało to tak, jak państwo przedstawiliście, że byłoby najlepiej. Ale nasza uwaga nie została uwzględniona w całości.

Jeżeli chodzi o opóźnienia, bo rzeczywiście program realizowany w module 1 jest najbardziej zaawansowany. W module 2 rzeczywiście to już też się dzieje. Rzeczywiście największe wydłużenie jest związane z przygotowywaniem przetargów w tym module, za który odpowiada Ośrodek Rozwoju Edukacji. Mam nadzieję, że tutaj też już niedługo będziemy mieli rozstrzygnięcia.

Myślę, że to nie jest przeskalowany program, dlatego że trudno porównywać programy – bardzo ważne i bardzo cenne i myślę, że wszyscy jesteśmy za nie bardzo wdzięczni – które dotyczą wyposażenia, doposażenia do projektów, i te, które jednak dotyczą relacji międzyludzkich, które dotyczą osób, wyzwań, z którymi te osoby żyją. Bez względu na ważkość każdego programu, również tego, o którym wspomniał pan minister, ta różnica jest jednak kolosalna. Polska rzeczywiście stanęła przed wielkim wyzwaniem, a przede wszystkim jest to wyzwanie dla tych uczniów z doświadczeniem migracji i uchodźstwa, dla ich nauczycieli, dla środowiska szkolnego.

Takich wyzwań przed naszym krajem już jest więcej, dotyczą przecież nie tylko tak naprawdę środowiska uczniów pochodzenia ukraińskiego czy pochodzących z Ukrainy uczniów pochodzenia romskiego. Zatem trudno pewnie rzeczywiście porównywać te programy, jeszcze raz powtórzę, bo już sam przedmiot tych modułów pokazuje, jak wiele czynników należy uwzględnić, żeby Polska jako kraj właściwie pierwszy raz z takim programem mogła budować strategię i wypracowywać standardy i dobre praktyki. Dlatego cały czas analizujemy sytuację, dlatego też część z tych danych, o które tutaj szczególnie prosiły panie poseł, prześlemy, jak tylko będziemy je mieli. Te, które mamy, a których nie macie państwo w informacji, prześlemy oczywiście od razu, część zbierzemy.

Bardzo monitorujemy też ten program. Widzimy może nie tyle brak zainteresowania, ile też skomplikowanie tego programu powoduje, że rzeczywiście start... czy w tych konkursach, widzimy, że jest zainteresowanie, ale jest to wymagający program. Właściwie, jeżeli chodzi o szkoły – przypominam, że ten program dotyczy szkół, w których funkcjonuje w społeczności przynajmniej jeden uczeń, uczennica pochodzenia ukraińskiego – to musimy powiedzieć, że rzeczywiście to zainteresowanie było chyba na odpowiednim poziomie. Rzeczywiście zadaniem ministerstwa edukacji jest, żeby jak najszybciej wdrażać poszczególne elementy ministerstwa, wojewodów, kuratorów. W przyszłym tygodniu też odbędzie się spotkanie ORE z operatorami. Tak więc my też, tak jak powiedziałam państwu, cały czas na bieżąco monitorujemy ten program i rozmawiamy o potencjalnych przesunięciach, na które musiałaby wyrazić zgodę Komisja Europejska, czy ewentualnego przedłużenia programu. Jesteśmy tutaj w bieżącym kontakcie z MFiPR, jeszcze raz powtórzę, bo myślę, że to ważne. Też słyszymy głosy organizacji, które na co dzień zajmują się wspieraniem społeczności ukraińskiej.

Natomiast też chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że te programy mają służyć całemu społeczeństwu szkolnym, bo dobre standardy, dobre praktyki, to wsparcie wypracowane, stałe, powoduje, że cała społeczność rzeczywiście funkcjonuje w ramach różnorodności dużo lepiej. I rzeczywiście, jak państwo wiecie – jako posłowie, posłanki, spotykacie się z tymi głosami dyrektorów, nauczycieli – to jest wyzwanie dla wielu nauczycieli, którzy do tej pory po prostu nie pracowali z uczniami z doświadczeniem na przykład uchodźczym. Myślę, że i na poziomie emocjonalnym, i na poziomie doświadczenia to jest po prostu duże wyzwanie, nawet dla specjalistów, jakimi są nasi nauczyciele.

Jeżeli na jakieś pytanie nie odpowiedziałam, to odniosę się na piśmie. Chyba że jeszcze mają państwo jakieś pytania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani, ale bardzo krótko, bardzo proszę.

Prezeska zarządu Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej Agnieszka Kozakoszczak:

Dziękuję. Pytanie nie, tylko komentarz.

My, obserwując asystenturę i ten program, mamy poczucie, że zainteresowanie szkół jest ogromne. W tym sprawozdaniu jest informacja, że wskaźniki dotyczące zatrudnienia asystentek międzykulturowych oscylują ok. 50%, w momencie, kiedy tak naprawdę program ruszył pod koniec roku 2025. Tak więc te 50% wskaźników zostało zrealizowane de facto w trzy, cztery miesiące, co pokazuje, że szkoły się bardzo zmobilizowały, żeby te asystentki zatrudnić.

Natomiast to, co jest problematyczne, to nie zainteresowanie szkół i nie to, że brakuje wśród szkół takiej potrzeby, żeby mieć asystentki, tylko kwestia tego, w jaki sposób ten program jest wdrażany, ale też tego na przykład, że wynagrodzenie asystentek jest finansowane z programu tylko w kwocie brutto, a nie brutto brutto. Czyli każdy samorząd musi dołożyć rocznie ok. 13 tys. zł do zatrudnienia każdej asystentki.

Mówię o tym po to, żeby pokazać, że naprawdę to jest potrzebne, tylko możemy wspólnie dołożyć jeszcze starań, żeby szkołom łatwiej było korzystać z tego rozwiązania. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

W tym programie oprócz asystentek są też inne działania i rozumiem, że tam jest problem... czy kwestia jeszcze do końca wybrania operatorów, którzy tak naprawdę są potem odpowiedzialni za te inne działania. Ponieważ zatrudnienie asystentów to jest jedna rzecz, ale druga rzecz to są te działania, które będą w imieniu ministerstwa czy wojewodów realizowali operatorzy.

Czy pani minister jeszcze słówko, czy już?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Ja chciałabym tylko dodać, Wysoka Komisjo, że Komisja Europejska już zatwierdziła nam trzy rezultaty, bo to też jest kwestia tego, że my przecież na bieżąco sprawozdajemy się z projektu. I, też rozmawiając z samorządami... Myślę, że przygotujemy też taką informację, bo część samorządów zdecydowała się na chociażby dokładanie środków dotyczących pochodnych na przykład wynagrodzeń, więc myślę, że może to też państwa zainteresuje, w jaki sposób też same samorządy zdecydowały się partycypować w tym programie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję pani minister. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję wszystkim za udział.